

PRENUMERATA WYNOŚI:

We Lwowie: +
miesięcznie 2 korony, za dwurazową dost. do domu dopłać się 60 h.

na prowincyi:

rocznie 26 k. 40 h. z 2-krotną wys. 32 k. — h.
kwartal. 6 „ 60 „ „ 8 „ — „
miesięcz. 2 „ 20 „ „ 2 „ 70 „

W Niemczech: miesięcznie . 4 kor.
W innych krajach „ 6 „

Prenumeratory Słowa Polskiego
płacą za Wiek XX. 1 kor.

Każda zmiana adresu 40 h.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

OGŁOSZENIA:

Za 1 wiersz petitowy albo jego miejsce 20 h., nadesłane wiersz garmondem 30 h., małe ogłoszenia za wyraz 6 h., najmniej 60 h.

Numer pojedynczy:

We Lwowie 6 h.
na prowincyi 8 „

Adres: „Słowo Polskie“

Lwów, ul. Chorążczyzny L. 17.

TELEFON 541.

Telefoniczne i telegraficzne depesze „Słowa Polskiego“.

Przyszły rektor uniwersytetu krakowskiego.

Kraków, 12 czerwca. W najbliższym czasie odbędą się w uniwersytecie jagiellońskim wybory rektora i dziekana na przyszły rok szkolny. W kółkach uniwersyteckich krąży pogłoska, że rektorem wybrany będzie dr. Henryk Jordan.

Zgromadzenie członków Tow. rolniczego.

Kraków, 12 czerwca. W dalszym ciągu ogólnego zebrania członków Towarzystwa rolniczego krakowskiego i delegatów towarzystw rolniczych okręgowych z zachodniej części kraju, p. Dr. Rylski wywodził fachowy wykład: „O mleczarstwie“, podnosząc trudności produkcji masła na eksport w lecie. W dyskusji p. Władysław hr. Mycielski postawił wniosek, ażeby Towarzystwo weszło w układy z właścicielem fabryki lodu w Krakowie i uzyskało od niego opust dla producentów masła.

P. Biedroń wykazywał szkodliwe oddziaływanie wysokich taryf kolejowych na produkcję masła i podnosił potrzebę poczynienia kroków ze strony Towarzystwa o uzyskanie znacznego obniżenia taryfy dla przewozu masła.

Ks. Figiel poparł wnioski p. Biedronia.

Zgromadzenie uchwaliło wnioski p. Władysława hr. Mycielskiego i p. Biedronia.

Przystąpiono do wyborów I. wiceprezesa i pięciu członków komitetu. W tej sprawie odbyły się poufne narady, poczem otwarto jawne posiedzenie.

I wiceprezesa Towarzystwa, na propozycję p. Maryana Dydyńskiego, wybrano przez aklamację ponownie hr. Antoniego Wodzińskiego.

Członkami komitetu wybrani ponownie przez aklamację na wniosek dr. Stan. Niedzielskiego, ustępujący pp. prof. dr. Józef Milewski, Jan Hupka i hr. Zdzisław Tarnowski.

Drogą wreszcie głosowania kartkami w miejscach p. Dąbskiego Stanisława i s. p. Alfonsa Lippomana, członkami komitetu wybrani pp.: Władek Zdzisław 34 głosami na 56 głosujących, oraz Romer Aleksander 33 głosami na 56 głosujących.

Członkami komisji kontrolującej wybrani ponownie pp. Aleksander Dydyński, Kazimierz Bzowski i Zagórski Jan.

Zgromadzenie zakończyło się o godzinie 1 1/4 w południe, poczem odbył się wspólny obiad w Grand hotelu.

Sprawa mordu w Chojnicach.

Berlin, 12 czerwca. Norddeutsche All. Zeitung w osobnym artykule omawia zajścia w Chojnicach, dowodząc, że władze z największą sumiennością i obiektywnością przeprowadziły śledztwa i przyszły do przekonania, że bezpodstawną jest pogłoska, jakoby w tym wypadku popełniono żydowski mord rytualny. Dziennik ten wzywa wszystkie koła ludności, zwłaszcza w samych Chojnicach, aby we własnym interesie przyczynili się do uspokojenia i nie szły na lep niesumiennej agitatorów.

Dymisyja szefa generalnego sztabu.

Paryż, 12 czerwca. Jak donosi nota agencji Havasa, generał Delanné podał się do dymisyji, której wszakże minister wojny nie przyjął. Wobec tego Delanné zatrzymał urząd szefa sztabu generalnego.

Nieporozumienia między ministrami.

Londyn, 12 czerwca. Biuro Reutera donosi z Kapsztatu 9 b. m.: Słychać, że prezydent ministrów Stencer podał się do dymisyji z powodu różnicy zdań między nim, a innymi ministrami.

Wybory we Włoszech.

Rzym, 12 czerwca. Podług urzędownie zestawionej ostatecznej listy, wynik ścisłej listy wyborów do Izby deputowanych jest następujący: wybrano 30 kandydatów wernokonstytucyjnych, między nimi 9 opozycyjnych. Nadto wybranych zostało 9 kandydatów najsakrajniejszej lewicy.

Ruch Bokserów.

Berlin, 12 czerwca. Biuro Wolfa donosi z Pekinu pod datą wczorajszą: Ekscyty, skierowane przeciw obcom, nie zmniejszyły się. W jednej z tułajszych ulic, wicesekretarz belgijskiego poselstwa został przez żołnierzy chińskich napadnięty i obity. W miejscowości Tungthow powstańcy podpalił amerykański zakład męszyn, poczem 40 chrześcijan

straciło życie. Również został podpalony dom letni klubu międzynarodowego, leżący poza miastem.

Dalsze oddziały wojskowe odchodzą koleją żelazną. Również Niemcy wysłały dalsze oddziały, jeżeli uszkodzenia wzdłuż linii kolejowej zostaną usunięte.

Londyn, 12 czerwca. Dzienniki wieczorne donoszą z Tientsinu, że krąży tam pogłoska, iż cesarzowa wdowa uciekła do gmachu rosyjskiego poselstwa w Pekinie.

Londyn, 12 czerwca. „Biuro Reutera“ donosi z Petersburga pod datą wczorajszą: W myśl porozumienia między rządem rosyjskim, a innymi mocarstwami, wysłano rozkaz do portu Artura, ażeby 6.000 ludzi tamtejszego garnizonu było w pogotowiu, celem wyruszenia do Tientsinu, jeśli tego zażąda poseł rosyjski w Pekinie.

Londyn, 12 czerwca. Dzienniki wieczorne donoszą z Tientsinu w formie pogłoski, że 4000 Rosyan wyładowało koło Peeltaibo, aby wyruszyć na Pekin.

Londyn, 12 czerwca. Biuro Reutera donosi z Pekinu pod datą 9 b. m.: Liczba powstańców wzrasta; ulice, przy których znajdują się poselstwa zagraniczne, są przepelnione niebezpiecznymi indywidualiami, ogólnie wszakże sądzą, że katolicy będą mogli stawić skuteczny opór.

Paryż, 12 czerwca. Na dzisiejszym posiedzeniu Izby deputowanych dep. Corlein zainterpelował rząd w sprawie zajść w Chinach, zapytując, jakie poczyniono kroki, aby skłonić wszystkie mocarstwa do zgodnego działania. Minister spraw zagranicznych, Delcassé, w odpowiedzi oświadczył, że powstanie Bokserów obejmuje głównie okolice między Pekinem a Tientsinem.

Mowca nie może powiedzieć, czy wszystkie mocarstwa, tak samo, jak rząd francuski, zapatrują się na tę sprawę; spodziewa się jednak, że wobec wspólnego niebezpieczeństwa, także działania mocarstw będzie zgodne. Siły wojenne Francji w Chinach gotowe są wmaszerować do Pekinu, czekają tylko odpowiedniego rozkazu. Francuscy żołnierze spełnią swój obowiązek, jeśli zajdzie tego potrzeba. Francja nie pragnie dla siebie żadnych zdobyczy w Chinach, chce tylko chronić interesy ekonomiczne poddanych francuskich i chrześcijan. Odpowiedź ministra wśród oklasków przyjęto do wiadomości.

Londyn, 12 czerwca. Biuro Reutera donosi z Pekinu pod datą 9 czerwca, że wydany rano dnia tego edykt, poleca gubernatorowi wojskowemu z kawaleryą i piechotą zająć się utrzymaniem porządku na ulicach.

Tientsin, 12 czerwca. Połączenie telegraficzne z Pekinem przerwane; ruch na wszystkich północno-chińskich kolejach wstrzymany.

Wojna Anglii z Transwaalem.

Londyn, 12 czerwca. Urzędownie donoszą pod datą 7 b. m., że koło Roodval odbyła się bitwa. Anglii mieli 17 ludzi między tymi 2 oficerów, zabitych, a 76 ludzi, między tymi 5 oficerów, rannych. Reszta batalionu została wzięta do niewoli. Generał Methuen ze swoją dywizją stoczył również bitwę na południe od Heilbroun.

Londyn, 12 czerwca. Generał Buller donosi z głównego obozu w Natalu pod datą wczorajszą: Angielskie siły wojenne skoncentrowały się ubiegłej nocy nad rzeką Klit. Znaleźliśmy tam około 3000 nieprzyjaciół, którzy mieli zamiar obsadzić tę miejscowość, cofnęli się wszakże skutkiem silnego ognia Anglików, którzy stracili 6 zabitych, a 7 rannych.

Kapsztat, 12 czerwca. Kelly-Kenny donosi, że Methuen opuścił Lindley 5 czerwca, zostawiając tam Pageta, aby trzymał miasto. Pułkownik Kros ruszył naprzód przeciwko przednim strażom nieprzyjacielskim. Na północ połączenie z Kronsztatem jest przerwane. O dystrykt południowo-zachodni nie ma żadnej obawy. Donoszą tutaj o stratach pułku „Derby-hire“: większa część żołnierzy jest ciężko ranna, a z 4 batalionu uciekło tylko 6 ludzi.

Londyn, 12 czerwca. Biuro Reutera donosi z Vestersdorp, że dotychczas 250 Boerów oddało broń. Oboz w Klerkorp opuszcza coraz więcej obrońców tak, iż lada dzień można się spodziewać jego poddania się.

Krwawa awantura.

Loeben, 12 czerwca. Z niezbadanych dotąd co jeszcze przyczyn, przyszło wczoraj w miejscowości Eisenerz, na tzw. „Górze spizowej“ (Erzberg), gdzie odbywała się uroczystość św. Barbary, do poważnych ekscesów. Żandarmeryja musiała interweniować, a

obrzucona kamieniami, dobyła broni. Trzech robotników zabito, dwóch żandarmów jest lekko rannych. Wysłano wzmocnienie żandarmeryi.

Orkan.

Petersburg, 12 czerwca. W ostatnich trzech dniach szalała na morzu Kaspijskim orkaniczna burza. O ile dotąd wiadomo, 10 osób straciło przy tem życie.

Kongres rękodzielników.

Wiedeń, 12 czerwca. Otworzono tu austriacki kongres rękodzielników przy udziale 175 delegatów. Kongres uchwalił rezolucję, w której wyrażone jest najgorętsze podziękowanie organizacyom zagranicznym, w szczególności Anglii, Niemiec i Szwajcaryi za popieranie strajku robotników górniczych.

Nad sprawozdaniem rachunkowym i o położeniu, złożonym przez komisję rękodzielniczą, wywiązała się ożywiona dyskusja, przyczem przedstawiciele większych rękodzielników, występowali przeciwko t. zw. mieszanym rękodzielnikom. Wszyscy podnosili zgodną ważność organizacyi kobiecej. Dalszy ciąg obrad dzisiaj.

KRONIKA.

Do dzisiejszego numeru dołączamy 3 arkusz „Ramoty i Ramotki“, Augusta Wilkońskiego.

Dziś w teatrze: „Lalka“, operetka w 3 aktach Edmunda Audrana.

Temperatura. Dziś rano o godzinie szóstej było + 10° R.

Mianowania. Minister wyznań i oświecenia zamianował prof. uniwersytetu, dr. Tadeusza Pilata, prezesem, a dr. Oswalda Balzera, wiceprezesem komisji egzaminacyjnej dla teoretycznych egzaminów rządowych oddziału prawniczo-historycznego we Lwowie.

Namiesnictwo zamianowało komisarzami nadzoru kotłów parowych: starszego inżyniera Jana Jurczyńskiego w Stanisławowie, dla powiatów stanisławowskiego i kałuskiego; inżyniera Zygmunta Dawida w Złoczowie dla powiatu kamionieckiego; inżyniera Zygmunta Sobolewskiego w Kolomyjach, dla powiatów kolomyjskiego i śniatyńskiego; inżyniera Bronisława Lesniaka w Nisku, dla powiatów niskiego i kolbuszowskiego; adjunkta budownictwa Stanisława Rischke w Stanisławowie, dla powiatów buczackiego i tłumackiego; adjunkta budownictwa Maryana Hoffa w Brzeżanach, dla powiatów przemysłańskiego i rohatyńskiego; adjunkta budownictwa Juliana Piara w Tarnopolu, dla powiatów skalackiego i zbaraskiego; adjunkta budownictwa Kazimierza Sidorowicza w Zaleszczykach dla powiatów borszczowskiego i husiatyńskiego i adjunkta budownictwa Kazimierza Bradzewskiego w Bochni, dla pow. bocheńskiego i brzeskiego.

Autor „Królowej przedmieścia“ p. Krumłowski wyjeżdża do Ameryki, gdzie z dniem 1 lipca obejmie redakcję humorystycznego tygodnika p. t. Kuryer Świąteczny.

Nowym królem kurkowym będzie budowniczy Jan Krach, a jego marszałkami pp. Krzysztof Janowicz, właściciel kawiarni i Julian Wierzbicki, właściciel cukierni. Strzały ich były najcenniejsze ze wszystkich, jakie dano w ciągu całotygodniowego strzelania królewskiego. W czwartek b. t. odbędzie się uroczysta intronizacya nowego króla kurkowego.

Tow. gimn. „Sokół“ wzywa tych członków, którzy umundurowani mają wziąć udział w uroczystości zlotowej 17 b. m. w Żółtkwi, aby się stawili w zwykłym ubraniu, celem przedwzięcia musztry dnia 12 b. m. (wtorek) w głównej sali „Sokoła“ o godzinie 8 mit 30 wieczorem. Generalna próba ćwiczeń zlotowych odbędzie się dnia 15 b. m. (piątek) o godzinie 7 minut 30 wieczorem.

Z teatru. „Lygia“ — mimo feralnego dla teatru dnia pomedziakowego — zgromadziła wczoraj w sali nadzwyczajną ilość amatorów. Teatr był przepelniony, co wpływało niemalą na temperamet i grę artystów. Publiczność oklaskiwała wykonawców, po 6-tym zaś obrazie zasypała paunę Ordonównę (Lygię) stosem bukietów. Śmiało twierdzimy, że „Lygia“ z dziesięć razy przynajmniej pójdzie we Lwowie przy tak samo, jak wczoraj — wysprzedanej sali.

Wyprawa na gęsi. Trzej chłopcy; 14-letni Władysław B., oraz bracia Maryan i Władysław S. wybrali się koleją na wycieczkę do Pustomyt. Jadąc z powrotem zabrali z sobą na pamiątkę pobytu w tej miejscowości — gęś, która zamierzali spieniężyć we

Lwowie. Nie udatą się im sztuka. Przyaresztował ich policyant, geś odebrauo, na dobitak zaś rodzice obili... skóre.

Potargane banknoty. Wczoraj przedłożono znówu policyi 7 kawałków banknotu 10-reńskiego, znalezionej przy ul. Ossolińskich. Równocześnie zgłosił się p. P., nauczyciel ludowy, z doniesieniem, że onegdaj prawdopodobnie przy tej samej ulicy, zgubił trzy banknoty 10-reńskie.

Podejrzane indywidua wpadły wczoraj w ręce agentów Weinstocka i Tenzera. Są nimi Berl Metzger i Samuel Masse. Znalezione przy nich obrus do nakrywania toj w bożnicy, zachodzi też podejrzenie, że ci dwaj, znani zresztą policyi włamywacze, musieli się dopuścić kilku kradzieży w tutejszych bożnicach, o których to kradzieżach donosiliśmy przed kilku tygodniami.

Eksplozya. Wczoraj wieczorem, na dworcu Podzamcze, dwaj zarobnicy, Wojciech Kamocki i August Sosnowski zajęci byli spuszczeniem ropy naftowej (kipiączki) z kotła do beczek. Kamocki nie robiąc sobie nic wcale z grożącego niebezpieczeństwa — zapalił papierosa, zapalną zaś rzucił na ziemię, tuż obok beczki. Wybuchł pożar, z nim zaś eksplozya. Niepodobna określić skutków, jakie mogłaby pociągnąć za sobą nieostrożność zarobnika, na szczęście jednak przybyli inni robotnicy, ugasiłi pożar i usunęli niebezpieczeństwo. Kamocki obawiając się następstw — zbiegł bez wieści.

Wydalił się z domu 10-letni synek Antoniny Dyki, Józef Woźniak. Wzrostu średniego, blondyna, ubrany w szarą bluzę.

Dwa poparzenia. Wczoraj wieczorem zgłosiła się po 10 do Towarzystwa ratunkowego stróżowa Anastazy Cap, z twardą i piersią straszliwie poparzoną i okrytą pęcherzami.

Po opatrzeniu podała, iż czuły jej małżonek upiwszy się, rzucił jej na głowę kipiący samowar.

Przewieziono ją do szpitala powszechnego.

W chwili po tem zjawila się służąca Marya Fornal również ciężko na twarzy i szyi oparzoną ukropem, który toczyła z kotła.

Ciężko się poraniła wczoraj w ul. Żółkiewskiej, upadłszy na bruk w ataku epilepsji Emma Roudalska licząca lat 38.

Po opatrzeniu trzech ran w głowie przewieziono ją do szpitala powszechnego.

Zbrodnia czy wypadek. Do stójkowego policyjnego l. 45, przystąpił wczoraj na Podzamczu jakiś żydek i wskazując mu powoli włokącą się kobietę zepnął, iż zna ją, bo mieszka w tym samym domu, a spotkawszy obecnie, widzi, iż musiała popelić dzieciobójstwo. Stójkowy przystąpił do kobiety i zapytał „Gdzie dziecko“, ta odparła spokojnie, iż żadnego nie ma, a wraca do domu, bo zachorowała na żółtyk. Stójkowy spostrzegł jednak ślady krwi na chodniku, wsadził więc kobietę do dorożki i powiózł do Towarzystwa ratunkowego, gdzie lekarz stwierdził odhyty przed chwilą poród, kazał ją natychmiast przewieźć na klinię położniczą.

Wtedy zeznała owa kobieta, iż zwie się Franciszka Winnicka licząca lat 36, a z zawodu jest praczką. Na pytanie stójkowego, gdzie dziecko, odpowiedziała z wahaniem, że znajduje się ono na placu Sirzeleckim w publicznej kloace, gdzie wpadło przypadkiem, nie spodziewała się bowiem porodu, który nastąpił przedwcześnie, bo ją ktoś wczoraj uderzył.

Po przewiezieniu chorej na klinię, udała się komisya policyjna do wskazanego miejsca, a skonsultowawszy, iż jest oblane krwią, wezwała komisaryat i lekarza miejskiego dr. Frankowskiego.

W obec komisji wydobyl kanalarz dziecięcą pleć męskiej, bez życia, drobną i urodzoną stanowczo przedwcześnie.

Komisarz policyi Des Loges udał się natychmiast do szpitala celem przesłuchania Winnickiej, zwłeki zaś niemowlęcia odesłał komisaryat dzielniczy do kostnicy dla obdukcji.

Fatalna omyłka. Choremu dziecku p. H. zapisał jeden z tutejszych lekarzy jakąś miksturę do płukania gardła. Zapisane lekarstwo przyniesiono natychmiast z apteki i stosownie do wskazówek lekarza aplikowano je choremu dziecku przez całą dobę. Na drugi dzień lekarz, badając ponownie stan dziecka, nrzwał z przerażeniem, że na flaszkę z wspomnianem lekarstwem nie ma napisu „zewnętrznie“. Przestraszony, zbadał zawartość flaszki i przekonał się, że mieściła się w niej jakaś tyktura (o smarowania, a nie przepisane przez niego lekarstwo. W aptece pomyłono się i pomieniano lekarstwo. Na szczęście tyktura owa nie zawierała nic, mogącego dziecku zaszkodzić, tak, że niebezpieczna ta omyłka skończyła się na strachu matki i lekarza. Możeby też pp. aptekarze pilniej baczyl na lekarstwa, które ekspedują.

Klasyfikacya koni. Magistrat lwowski podaje do wiadomości, że w dniach od 21 do 20 bm włącznie od godziny 8 rano do 1 z południa przeprowadzają na placu Bema ogólna klasyfikacya koni, znajdujących się w obrębie m. Lwowa. Każdy właściciel koni obowiązany jest w tym czasie względnie w dniu oznaczonym bliżej w szczegółowych warunkach, dostawić wszystkie swe konie, bez względu na to, czy uznane zostały w r. 1899 za zdadne, czy też niezdatne, przed komisją klasyfikacyjną na pl. Bema pod rygorem następstw karnych i przymusowej klasyfikacyi niedostawionych koni w gminie sąsiedniej na koszt winnego. Karty ewidencyjne, wydane w roku 1899 na konie zdadne, mają być również komisji przedłożone. Od tej ogólnej klasyfikacyi wolne są tylko

konie wzmiankowane w rozp. min. z 18 marca 1891 (Dz. u. p. Nr. 35). W tej mierze udzielać będą komisaryaty dzielnic stronom zgłaszającym się szczegółowych informacji.

Eksperymenty magnetyzerskie. które wczoraj w dużej sali hotelu Bellevue wykonywał p. Albert Krause przed liczną zgromadzoną publicznością, są rzeczywiście bardzo ciekawe. P. Krause wybrałszy sobie z pomiędzy widzów kilka medyków, magnetyzuje je, następnie zaś sugeruje im rozmaite stany i czynności, które medya wykonują z zadziwiająco istotnie dokładnością. Dzięki stopniowaniu w produkcji i wykonywaniu coraz trudniejszych eksperymentów, łatwo zrozumiał sceptycyzm widza taje powoli ale stale, tak, że przy końcu przedstawienia wszyscy już nabierają przekonania, że przed oczyma ich działa rzeczywiste jakaś tajemnicza a potężna siła, która na skinięcie magnetyzera, zmienia zdrowego człowieka w twarde jakiegoś i sztywne drewno.

Zarząd główny Tow. Kółek rolniczych wystąpił w imieniu włościaństwa z obszernym zażaleniem do ministerstwa spraw wewnętrznych, przeciw zakazom i ograniczeniom dowozu galicyjskich zwierząt rzeźniowych, a głównie nierogacizny. W ostatnich czasach bowiem wydały władze administracyjne innych krajów koronnych Austrii cały szereg zarządzeń przeciw galicyjskiemu obrotowi zwierząt rzeźniowych, zarządzeń, nie odpowiadających istniejącym postanowieniom i urządzeniom prawnym, a krzywdzących pośrednio w wysokim stopniu włościaństwo galicyjskie. Zarząd główny w memorjale tym przeprowadził dowód, że zastosowywano do nierogacizny pochodzenia galicyjskiego zarządzenia weterynaryjno-policyjne ostrzejsze, niż wobec nierogacizny, pochodzącej z Węgier a nawet z Prus. Różne ograniczenia nie opierały się wcale na bezpośrednich ministerjalnych reskryptach, ale na rozporządzeniach namiestnictw innych krajów koronnych; co więcej, nawet urząd gminny w Bielsku uważał się za uprawnionego do wydawania zakazów na przypęd, względnie dowóz bydła rzeźniowego z sąsiedniego powiatu bielskiego. Wykazano zatem, że władze krajowe nie są uprawnione do wydawania zakazów przeciw innym krajom, względnie przeciw Galicyi, bo to jest przeciwne duchowi ustawodawstwa o zarzuchach i jednoci austriackiej monarchii. Zakończono zażalenie prośbą, aby ministerstwo spraw wewnętrznych jak najprędzej prawną przeciwstawiło tamę: 1) zakazom przywozu, 2) ograniczeniom wolnego obrotu zwierząt galicyjskich, w wypadkach, gdyby która władza krajowa pozwalała sobie przekroczyć prawem zakreślone granice. Dla obrotu galicyjskiego nie żąda się niczego więcej, jak tej samej ochrony, z jakiej korzysta obrót węgierski, który jest wobec Austrii zagranicznym. Odpisy memorjalu przesłano równocześnie do ministerstwa rolnictwa, ministerstwa handlu i ministerstwa dla Galicyi. Również przedłożono memorjal „Kolu polskiemu w Wiedniu“ upraszając o pomoc i poparcie w tej tak ważnej dla włościaństwa sprawie.

Wydział Tow. ogrodniczego w Tarnopolu, uznając potrzebę rozbudzenia zamłowania do szerszej hodowli wczesnych jarzyn, truskawek i roz, których uprawa pod większymi miastami bardzo się opłaca, postanowił otworzyć, już dawniej zapowiadana, wystawę tych roślin dnia 23 bm.

Wystawa trwać będzie przez 3 dni z rzędu w sali Towarzystwa strzeleckiego, w ogrodzie miejskim i obejmie: róże cięte, róże w doniczkach, truskawki, jarzyny przyspieszone owoce wczesne i inne w tym czasie kwitające rośliny.

Wydział zaprasza do wzięcia udziału w tej wystawie jak najszersze koła lubowników i hodowców tych pożytecznych roślin, aby się mogli przekonać, co się u nas w tym czasie hoduje, a czego nie mamy, chociażbyśmy mieć mogli.

Zgłoszenia nadsyłać należy do p. Maciaszka, sekretarza wystawy, najdalej do 20 bm. Miejsce na wystawie otrzymają wystawcy bezpłatnie, jakoteż i tafezki pod owoce truskawek.

Nagrody udzielać będą w medalach złotych, srebrnych, brązowych i listach pochwalnych.

Wystawców, którzyby nie mogli przybyć dla ułożenia nadesłanych okazów, wyrczy sekretarz wystawy.

Stanisławów, 12 czerwca. Przed kilku dniami mieliśmy tu wizytę Węgrów. Była to wycieczka uczniów seminarjum nauczycielskiego z Marmoros Sziget, z dyrektorem na czele. Przybyło bratauków naszych z po za Karpat przeszło czterdziestu. Niestety, pomimo, że Węgrzy zapowiedzieli swój przyjazd i prosili dyrekcję seminarjum tutejszego o jakiegoś przewodnika po mieście, nikt się ich przyjęciem, ani ugoszczeniem nie zajął, a wszak było to prostrym aktem gościnności ze strony naszego nauczycielstwa.

Straszny pożar. Wieś Uwsie w powiecie podhajeckim nawiedził w dniu 4-ym czerwca, o godzinie 4 po południu straszny pożar, który w przeciągu jednej godziny pozabawił 50 rodzin dachu i mienia. Pastwą płomieni padło przeszło 100 zabudowań, dwieje dzieci i kilkanaście sztuk bydła.

Jakkolwiek wobec posuchy i braku wody w tej gminie wszelki ratunek ogromnie był utrudniony, zawdzięcza się jednakowoż służbie dworskiej miejscowej, która w połączeniu ze służbą, przez pana dr. Thoma, właściciela dóbr Słoboda wysłaną, z wszelkiem wyżej sili pracowała, iż resztę budynków od niechybnej zagłady ocalono. Pierwszą pomoc przyniósł starosta z Podhajec p. Sokolowski rozdzielwszy między pogorzelców 120 bochenków chleba, jakoteż 100 zł. w gotówce.

Dalsza pomoc jest konieczna, a laskawe datki

zechea zacił ludzie nadsyłać na ręce komitetu ratunkowego w Uwsiu, p. Kozowa.

Rada kolejowa zakończyła onegdaj swoje obrady. Między innymi toczyła się też dyskusya bardzo ożywiona nad wnioskiem o zużeczenie taryfy dla drzewa wywożonego z Galicyi do Wiednia. W dyskusyi brał udział dr. Oleszewski i radaa Dattner.

Ważne zgromadzenie „Czytelnia Polskiej“ akademików górniczych w Leoben, odbyło się dnia 2 czerwca na którym został wybrany następujący wydział: Zubrzycki Piotr, przewodniczący, Śniadowski Wł., sekretarz i zastępca przewodniczącego, Majewski Stanisław, skarbnik, Suchecki Kaź., bibliotekarz, Fabry Stan., gospodarz, Trzciniński Ryszard, zawiadowca czasopism, Wołski Miecz., archiwista. Do komisji skontrolującej weszli: pp. Gaweł Bronisław i Drobniak Felix.

Kobiety członkami Rad miejskich. Z końcem maja Izba gmin w Anglii 248 głosami przeciw 129 uchwaliła przyznać kobietom prawo wybieralności na członków (Aldermen) nowych londyńskich reprezentacyj okręgowych (Borough Councils). Ożywione obrady trwały kilka godzin, a szermierze praw kobiecych wskazywali wymownie na dodatnie pod każdym względem rezultaty dopuszczenia kobiet do udziału w administracji okręgow parafialnych, w opiece nad ubogimi i w inspekcji mieszkań. W angielskich zarządach szkolnych zasiada obecnie ogółem 220 niewiast, z tych cztery piastuje z pozytkiem godność przewodniczących. W gronie władz opiekuńczych znajduje się około tysiąca kobiet w Anglii, a 85 w Irlandyi. Nawto posiada już Anglia 96 niewiast między członkami Rad koscielnych, 150 kobiet w Radach dystryktowych wiejskich i 16 w takichże Radach miejskich, a w Londynie samą 15 cór Ewy dzierży mandaty członków Rad parafialnych. Pomoczą głównem zadaniem nowych Rad powiatowych (Borough Councils) w Londynie ma być przestępcanie i przeprowadzanie przepisów, odnoszących się do higieny i czystości, jakoteż kontrola i opieka nad mieszkańcami ludzi ubogich, przeto Izba gmin przeważającą większością głosów uznala dopuszczenie kobiet do czynnego w tych reprezentacyjnych udziału, jako rzecz pożądaną i potrzebną.

Oświata ludowa. Na tysiąc poborowców żołnierzy było analfabetów w Rosyi 738, w Hiszpani około 700, we Włoszech 480, w Austrii 388 w Belgii 154, w Anglii 127, we Francyi 123, w Holandyi 18, w Niemczech 12, w Szwajcaryi 5, w Szwecyi 4.

Widzimy z tego ciekawego zestawienia, że Austria kroczy w rzędzie najciemniejszych państw po Rosyi, której ludy budzą się dopiero ze swego stanu półdzikiego i Hiszpanii, w której klerykalizm wygryzł wszelką swobodniejszą myśl.

Widzimy dalej z tego, że Austria od kilkadziesiąt lat nie postąpiła ani kroku naprzód. Przyczyną tego jest lekceważenie wszelkich postulat w społecznych tak ze strony rządu, jak i podwładnych ma organów. Młodzież roboczego ludu pozostawa w dawnej ciemności i żalno ustawy, ani opieka, nie otwierają jej dostępu choćby do najelementarniejszej nauki. Wobec takich stosunków nie dziwne, że w Galicyi według obliczenia z roku 1891, na 6,607,816 mieszkańców, było 3,765,700 analfabetów.

Nie może być nic bardziej upokarzającego nad ten wykaz. Od r. 1897, od czasu konstytucyi, usamowolnienia włościan, prawodawstwa posłów, nie są nie zmienilo. To są skutki rządów klki stańczykowskiej i klerykalnych agitacyj, która sama najlepiej przeciwko, sobie mówi!

Najstarsze uniwersytety. W chwili, gdy Kraków obchodzi 500 tną rocznicę odnowienia uniwersytetu Jagiellońskiego, (gdyż założenie sięga r. 1364) interesującym będzie przypomnienie, że w szczególności krakowska była co do daty nietylko pierwszą w Polsce lecz także po praskiej, która ją wyprzedziła o lat kilkanaście (założona w r. 1347 przez Karola IV., przyjacielą Petarka) — drugą na całym obszarze ziem słowiańskich. Pierwsze, w ogóle, uniwersytety w Europie powstały w wieku XII: włoski w Bolonii 1119 r., francuskie w Montpellier (1181) i Paryżu (1200) i angielski w Oksfordzie (1200).

Cywilizacya Japonii. Z pewnem zdziwieniem wyczęta publiczność w pismach sobotnich wiadomośc, iż najpierwszą depezę gratulacyjną z powodu jubileuszu wszechlaty nadesłał uniwersytet w Tokio. Nie przyzwyczajaliśmy się dotąd uważać Japonii za państwo, kroczące tuż obok Europy po drodze postępu, przewyższające ją nawet pod niektórymi względami.

Może kilka cyfr i faktów rozprószy ten przesąd. W Japonii wchodził, np. obecnie 745 czasopism, z tej liczby w samym Tokio 201, a nie trzeba zapominać, że przed dwadzieścia laty pierwszy dziennikarstwo japońscy ponieśli śmierć za próbę stworzenia prasy w swym kraju. Węze postępow obrzumi! W Tokio jedna tylko firma Ohashi przez 13 lat swego istnienia wydała 100,521 tomów dzieł i założyła pięć miesięczników, z których dwa *Taiyo* i *Bungeikaraba* toczą się w ilości 150,000 egzemplarzy! O różroście przemysłu w Japonii i o wzmaganiu się popytu na pracę świadczą stały i znaczny wzrost placcy zarobkowej we wszystkich gałęziach przemysłu. Również partya socjalistyczna tam się silnie rozwija. Lecz najbardziej za upominać nam mogą Japończycy swą dbałością o względy higieniczne. Tak np. na wyspie Formozie zostało przeniesione całe miasto Tekhan, wybudowane na błotnistym, niezdrowym terenie. Rząd własnym kosztem rozbierał, przenosił i ustawiał domy! Na taki naród z góry spoglądać już nie można!

Vambery znany orientalista bawi w Konstancynopolu, dokąd zawezwał go sultan dla zaszczytu jego opini i w sprawie założenia uniwersytetu w Konstancynopolu.

Plan wzmocnienia floty niemieckiej. Parlament niemiecki rozpoczął obrady nad słynnym projektem pomnożenia niemieckiej floty wojennej. Jak wiadomo, jest to najważniejsza sprawa obecnej kadencji, doniosła zarówno pod względem militarnym, jak i pod względem politycznym. Dlatego też nie będzie od rzeczy, jeżeli podamy główne artykuły projektu, ułożone według uchwał komisji budżetowej. Oto one:

Marynarka wojenna ma się składać: a) z floty bojowej (*Schlechtsflotte*), — a mianowicie: z 2 okrętów banderowych, z 4 eskadr po 8 okrętów liniowych, 8 wielkich krążowników i 25 małych krążowników, jako okrętów do służby wywiadowczej; b) z floty zagranicznej (*Auslandsflotte*): z 3 wielkich krążowników i 10 małych krążowników; c) z okrętów rezerwowych z 4 okrętów liniowych, 3 wielkich krążowników i 4 małych krążowników.

Oprócz wypadków przypadkowej straty okrętów, zastąpione być mają nowymi: okręty liniowe po 25 latach, krążowniki po dwudziestu latach.

Co do utrzymania floty na stopie czynnej służby, obowiązującej mają następujące zasady: 1) Pierwsza i druga eskadra tworzą czynną flotę bojową, trzecia i czwarta stanowią rezerwę floty bojowej. 2) Z floty bojowej mają być stale wszystkie okręty w stanie służby czynnej, z floty rezerwowej tylko połowa okrętów liniowych i krążowników.

Oficerów, podoficerów i zwyczajnych majtków dywizji marynarskich, dywizji warsztatów budowy okrętów i oddziałów torpedowych mają być: 1) Pełne załogi dla okrętów, należących do czynnej floty bojowej, dla połowy łodzi torpedowych, okrętów szkolnych i okrętów specjalnych. 2) Dwie trzecie personalu marynarskiego i połowa reszty personalu pełnych załóg dla okrętów, należących do rezerwy floty bojowej, oraz dla drugiej połowy łodzi torpedowych. 3) Półtora-krotnie załogi dla okrętów przebywających na wodach zagranicznych. 4) Odpowiedni zapas dla potrzeby krajowej (*Lanulbedarf*)

Dostarczenie środków, potrzebnych dla wykonania niniejszej ustawy podlega corocznej uchwale w budżecie państwowym. Na ten cel ma być użyta nadwyżka z opłat stempłowych, a dalszy medobór (po nad nadwyżkę, wynoszącą 53,708,000 marek) z innych źródeł, lecz nie przez podwyższenie podatków pośrednich, obciążających konsumpcję mas.

Ustawa wchodzi w życie równocześnie z mającą być wydaną nową ustawą o opłatach stempłowych i ustawą, dotyczącą zmiany taryfy cłowej. Natomiast ustawa marynarska z 1898 r. traci moc obowiązującą.

O ostatecznym projekcie, który wchodzi pod obrady drugiego czytania parlamentu niemieckiego.

Do nabycia w Administracji *Słowa Polskiego* następujące dzieła i broszury: Józef Maskoff „Zaszczyt mi las” tomów 2. Cena 6 kor. Stanisław Rossowski. „Moja córka”. Cena 2 kor. 50 hal. Stanisław Rossowski. „Psyche” zbiór poezji. Cena 3 kor. Abgar Sottian. „Panna Sekierczanka”. Cena 2 kor. „Przewodnik do łajp”. Cena 1 kor. „Przygotowania wojenne R. sy”. Cena 1 kor. Zmogas, „Barekowsky”. Cena 5 kor.

Odpowiedzi Redakcyi. Prenumeratorka. Procedura w tym wypadku jest bardzo prosta. Otrzymaj korespondencyjną wydaję się jedynie osobie, która przedstawi pokwitowanie z zapłaty uszczerbku.

Zmarli w Ławie:

Dnia 8 i 9 czerwca b. r.: Bieniaszewski Jan, stolarz, lat 65, gruźlica płuc — Mälzer Leok. sy ślusarz, 1 miesiąc, zanik ogólny. — Szmuk A. iela, córka dozorca domu, 1 miesiąc, zanik ogólny. — Rosenfeld Nuchem, syn zarobniak, lat 2, niezbyt płuc. Tabak Etel, córka kelniera, 11 miesięcy, zapalenie płuc. — Gerstler m. i. i. córka krawca, 8 tygodni, mężyt żółtaczka. — Ostrowska Anna, żona zarobniak, lat 29, gruźlica. — Moskayk Marya, żona zarobniak, lat 23, g. usłcha. — Łaszcz Roman, zarobnik, lat 27, gruźlica. — Polak Adolf, sya sierżanta, lat 2, zapalenie

Armand Silvöstre.

Gromochron

(Z Lancuskiego).

I.

Bergasse Polivése ożenił się w późnym wieku, a obawiając się pokus dla swej miłej żony, przemiłował się czempredzej z miasta — posiadającego ludności około tysiączkę dusz — do niewielkiego majątku, który kupił namiętnie pod fałszywym nazwiskiem w tym niezachwianym zamiarze, aby do niego nie zawitał żaden... kawaler.

Dlatego też łatwo sobie wyobrazić, jaką zrobił miłą, gdy po dwumiesięcznym pobycie z żoną w samotności, otrzymał list od swego starego przyjaciela, Euzebiusza Troupeaux, który zawiadamiał go, iż najajutrz zjawi się w majątku swego starego przyjaciela Bergasse'a.

„Możesz mnie przepędzić, jeżeli będziesz chciał, pisną — Achilles jednak ucałuje próg Patrokla, zalewając się łzami”.

— Żeby cię diabli wzięli! — mruzczał Bergasse, wkrótce jednak uspokoił się cokolwiek.

Ten dzielny Euzebiusz przecież go tak kochał! Próż tego, aczkolwiek jest kawalerem, ale należy

pluc. — Wurm Leiza, zarobnik, lat 66, gruźlica płuc. — Kunze Rozalia, żona kotlarza, lat 37, gruźlica płuc. — Wyrobek Katarzyna, prywatystka, lat 27, gruźlica płuc. — Nowicki Piotr, zarobnik, lat 26, gruźlica płuc — 3 wypadki śmierci przedwczesnie urodzonych — Razem 17 osób

Gloria tibi Alma Mater.

Kraków, 10 czerwca 1900

Słynne oratorium Deotymy z muzyką Wł. Żeleńskiego, rozpoczęło przedstawienie w dniu jubileuszu Jagiellońskiej wszechnicy. Od kilku tygodni pisano już o niem, ogłaszając wyjątki. Adam Plug nazwał je arcydziełem — wreszcie ukazało się na scenie, wystawione z takim nakładem pracy i staraniem, na jaki zasługiwało przedstawienie jubileuszowe, a zatem w możliwie najlepszych warunkach. Ze względu na moment uroczysty, nie może też krytyka sądzić dzieła zwykłym kryterium, sztuka niechętnie służy okolicznościowym obchodom, a tylko wyjątkowe usta poetycką mową wygłosić potrafią program. Niech zatem trochę mówi sama za siebie:

Władysław Jagiełło po odnowieniu wszechnicy Jagiellońskiej dokonał ma aktu nadania przywilejów nowej instytucji. Rok właśnie upłynął od śmierci Jadwigi, a małżonek wciąż jest niepokieszony. Przystępując do aktu, który umożliwiła hojność królowej, do otwarcia instytucji, która ukochaną myśl jej stanowiła aż do śmierci, pragnie Jagiełło uprzytomnić sobie towarzyszkę swego życia. Znoszą tedy sprzęty i drobiazgi, które otaczały ją za życia, a pacholiki z pietyzmem dotykają tych relikwii. Król oddawszy się rozmyśleniom w tem otoczeniu, popada w sen, czy marzenie, podczas którego ukazują mu się postacie królowej Jadwigi (p. Morska-Popławska) i Kazimierza Wielkiego (p. Kotarbiński) i z nimi w murze doń przemawiają. Królowa proroczym duchem opowiada o wszystkich męzłach sławnych, których wyda wszechnica i po kolei ukazują się postacie Jana Kantego, Mikołaja Kopernika, Jana Kochanowskiego i Jana III. Sobieskiego. Myśl jest piękna: rozsypane perły, dyamenty i rubiny zapalają się u nóg Jadwigi różnobarwnym płomieniem i przemieniają w piękne dusze ludzkie. Wszechnica, królująca polskiej nauce, wydaje świętego, uczonego, poetę i bohatera, a zatem wszystkie szczyty ludzkości. Drugi akt przedstawi samą uroczystość i kończy się modlitwą. Oratorium towarzyszy piękna muzyka, osnuwająca się przeważnie dokoła znanych swojskich motywów.

O akcji dramatycznej nie ma tu mowy, gdyby jednak tempo przedstawienia było nieco szybszem, a cały pomysł bardziej skoncentrowanym, nie użyłoby ono tak bardzo widza, a aktorowie mieliby mniej niewdzięczne role.

Dyalog p. Konstantego Górskiego był dalszą interpretacją pomysłu Deotymy. I tu ukazuje się widmo Jadwigi, jako pośredniczki między dawnymi i dzisiejszymi czasami — i wielka królowa zabrania wątplenia i zachęca do pracy dla przyszłości:

Nie uciekaj

Od pracy, choćby marnej, z tek wywlekaj
Ostyglętych, jakis zapal, zyj i czekaj.

Jedynie to przecież programowe słowo, a zaiste nie wesołe i nie godne tych wielkich ludzi, o których wspomina występujący u p. Górskiego scholań współczesny. Współczesne pokolenie ma zatem o tyle tylko działac, aby przy życiu się utrzymać i czekać przyszłości. A gdzież praca dla tej przyszłości, czyż Polak jej własną siłą zdobyć już nie potrafi.

Zaważno utwór Deotymy, jak i Górskiego do przedstawień scenicznych się nie nadają. Akcyi nie ma wcale, widz od razu utożsamia się z bohaterem, bezczynność akcyi, jeden dobry pomysł, który podnosiłby wyżej, okazywać mu łażą paru godzinami biernego kontemplacyi. Nie, zaiste, częściej, jak co lat pięćset trudno utwory te na scenie oglądać.

do rzędu istot bardzo nieszkodliwych dla ludzi obarczonych i rodziną — jestto bowiem... uczony.

Rozprawa jego „o pewnych zjawiskach piorunu, a mianowicie o naturze jego dźwięku w przypuszczeniu, że księżyc jest zamieszkały” — doczekała się bardzo pochlebnej oceny od ministra oświaty, który, jak nikt inny, umie obsypać każdego grzechocząciami.

— Nie jest niebezpieczny — myślał Bergasse — gdyż przedewszystkiem jest jeszcze brzydszy ode mnie.

Biedna Liseta, nieszczęsna małżonka, którą ten tyran trzymał pod kluczem, podskoczyła z radości, że nareszcie do nich zawita gość.

Naiwne dziecko! Nie domyślała się mąk zadości, morderczego nastroju umysłu jej męża, jego okrutnego pragnienia pożycia w samotności — i dlatego też postanowiła być uprzejmą dla nieznanego, aby go jak najdłużej zatrzymać w swym domu.

Z jakim też uśmiechem przywitała go! Bergasse aż zadrżał ze złości.

Po takim przywitaniu stał się natychmiast podejrzliwym.

Euzebiusz Troupeaux, idąc za przykładem wszystkich wielkich uczonych, musiał być bardzo rozważnym, a jednak widocznie dbał nadzwyczajnie o swój zewnętrzny wygląd.

Mirabile dictu! Węzeł krawata był zawsze na

Odczyt Gabryela Sarrazina.

Kraków, 7 czerwca.

Wielkie wrażenie wywołał tu odczyt sympatycznego publicysty i poety francuskiego, a wielkiego przyjaciela naszego p. Sarrazina i nie potrzebuje chyba donosić, że rzecz „o romantyzmie w czynie i poezji w latach 1830—1848” zgromadziła liczną i dobrą grono słuchaczy.

Przedewszystkiem jednak ciekawą jest osobistość p. Sarrazina, którego miałem sposobność bliżej poznać. Mężczyzna lat czterdziestu kilku o sympatycznej, choć niepięknej powierzchowności, przystępną, łatwą w obcowaniu, odznacza się wielką prostotą i serdecznością obejścia. Mówi chętnie o sobie i najbliższych swoich ideałach, nie wątpiąc, że znajdzie dla nich otwartą wśród Polaków serca. Od dwóch lat osiedlił się w Lyonie, skąd pochodzi jego żona i gdzie znalazł grono oddanych mu przyjaciół literatów. Przyznaje, że literatura materyjalnie nie mu prawie nie przynosi, dlatego też nie usuwa się od zawodu sędziowskiego, inaczej bowiem nie mógłby tak mało liczyć się z gustami publiczności i tak swobodnie rozwijać swych subiektywnych upodobań. Kraków uczynił na p. Sarrazina dobre wrażenie.

Dzięki swym demokratycznym przekonaniom, znalazł więcej gościnności wśród prawdziwie literackiego świata, niż w utytułowanych salonach, to też wyniesie może trochę inne o nas wyobrażenie, niż np. Brandes — a kto wie, czy nie lepsze.

Powracam do odczytu. Przez całą bardzo miśternie skonstruowaną i poetycznie wypowiedzianą całość, przewijała się nuta, że najwyższe dzieła stwarza nie mózg, który wytworzył naszą materyjalną i umysłową kulturę, ale dusza, dając ideał cierpienia i ofiary, oraz że najwyżsi przedstawiciele romantyzmu w poezji, mieli charakter rycerski, rewolucyjny, że nie służyli religii, ale wolności. Zwiastunem tego kierunku jest Szyller, Alfreda de Musset nazywa *joli poète*, w Lamartine widzi cechy, które zapewniają wieczność.

Prelegent stawia czyn wyżej niż słowo i naukę: nikt już nie wie, że Marzini był zdolnym krytykiem literackim, ale każdy widzieć musi, że stworzył Włochy.

Mickiewicza stawia prelegent w pierwszym rzędzie tych duchów świetlanych, które wniecały w Europie pożar sere i umysłów, i zaznacza, że jest między nami dlatego, iż w poezji polskiej znalazł najwyższe urzeczystnienie swoich etycznych ideałów.

Bepesze handlowe.

Z targu pieniężnego.

Wiedeń, 12 czerwca. Zamknięcie wczor. giełdy popołud. Notowano: Akcyje austr. Zakł. kredytowego 708'50, Akcyje węg. Zakładu kredytowego 713 —, Akcyje anglo-banku 223 —, Akcyje Unionbanku 579 —, Akcyje Länderbanku 440 —, Akcyje Bankvereinu 508 —, Akcyje Bodenc edit 913 —, Akcyje Gal. Banku hipotecznego 671 —, Akcyje kolei państwowych 665'50, Akcyje kolei południowych 122 —, Akcyje Tramway A. 324 —, B. 317 —, Akcyje kolei Elbthal 477 —, Akcyje kolei półn. —, Akcyje kolei czern. 539 —, Akcyje Alpy 433'50, Akcyje Rima Murawy 557 —, Akcyje Prag. Towarzystwa żel. 1260 —, Akcyje Fabryki broni 302 —, Akcyje tureckie tytoniowe 281'50, Oblig. węg. in. l. 91'75, Renta majowa 97'95, Austr. Renta koronowa 97'45, Węg. Renta koronowa 91'20, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 91'85, 4 proc. listy Banku kraj. 93 —, 4 1/2 proc. Banku kraj. 99'50, 4 proc. listy Banku hip. 92 —, 4 1/2 proc. listy Banku hip. 98'50, 5 proc. listy Banku hipot. 109'50, 4 proc. Gal. Oblig. propinac. 96 —, 4 proc. Gal. pożycz kraj. z 1893 r. 91'00, 4 proc. Pożyczka m. Łwowa 90'25, Losy tureckie 111'25, Marki 118'50, Ruble 2'5'50

Tendencja silna.

Berlin, 12 czerwca. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy: Kredyty 221'25, Staatsbank 141'10, Disconto Comandit 181'25, Laura 154 —, Bank drożdżowski 229 —, Bochumer 217'75, Kolej półn. wschodnio-pruska 192'25, Ruble za gotówkę 210'25, Kolej warsz-wieł. —, Kolej morza śródziemnego 19 —, Kolej Meridional 137'75, Losy tureckie 112 —, Renta włoska 94'70, „Harpens“ kopanie węgla 198 —, Kolej Marientburg-Mławka 76'10, Konsolidacja 548'96, Lombardy 28 —, Kolej Doure 116 —, Niemiecki bank narodowy 136 —, Kanada Prefered 91'75, Akcyje żeglugi hamburskiej 124 —.

swójem miejscu, a niekrymable przykrywały cholewki od butów! Dokoła niego rozchodził się słaby zapach kwiatów pomarańczowych, a prócz tego trzymał pod pachą tajemniczy zwitek, z pewnością jakiegoś „Madrygały” lub „Pamiętnik oświadczyzn mityśnych”, albo też „Przewodnika dla zakochanych”.

II.

Ale co się stało z Bergassem, gdy zauważył, że jego żona i przyjaciel zamiatają z sobą jakieś znaki.

— Dlaczegoż nie zaraz? — zdawało się, pytał Euzebiusz.

— Nie można — odpowiadała w milczeniu Lizeta.

— Gdzie? — pytał Troupeaux.

— Tam! — odpowiadał wskazujący palec pani Polivése, wyciągając się w kierunku zielonych krzaków w bliskości domu, gdzie znajdowała się altanka.

Bergasse nie wytrzymał i zmarszczył brwi.

— A tobie co się stało? — zapytał dobroduszenie Euzebiusz.

— Nic, coś mnie zaswedziło w nosie.

— Jestto zjawisko elektryczne, a objaśnić je można zbliżającą się burzą.

— Daj pokój, daj pokój przyjacielu — myślał Bergasse. — Chcesz coś we mnie wmówić, ale to ci się nie uda.

(Dok. nast.)

Budapeszt, 12 czerwca. Wczor. gieł. Austr. kred. 708 75 Węg. bank kred. 714 50, Węg. bank eskontowy 4 8 —, Węg. bank hipoteczny 448 —, Węg. renta koronowa 91 10, Rimmurania 566 —, Węg. 4-proc. renta 96 75, Węg. bank dla przem. i handlu 183 —, Staatsbahn 451 —, Kolejce uliczne 622 —, Węg. bank esk. 481 —, Węg. pożycz. premiewa 158 50, Austr. renta koronowa 97 —, Elektr. kol. uliczne 317 —, Ganz & Co. 3350, Salgotarjaner 635 —, Austr. złota renta 96 75, Akcje elektr. 250 —.

Frankfurt, 12 czerwca. Wczorajsza giełda wieczorna Kredyty 221 10, Staatsbahn —, Lombardy 28 —, Alpijny 237 —, Anstryacka renta papierowa 97 30, Austr. srebrna renta 97 10, Austr. złota renta 97 90, Węgierska złota renta 96 90 Unionbanki —, Akcje elektr. —, Kolej półn.-zach. —, Usposobienie silne.

Paryż, 12 czerwca. Wczor. giełda Cred. foncier 685 — 4 proc. pożyczka rumuńska 1896 r. 80 70, Grecka pożyczka — 1 proc. hiszpańskie Extérieurs 72 95.

Usposobienie silne.

Berlin 12 czerwca. Wczor. giełda wieczor. (Nachboerse) Kredyty 221 25 Staatsbahn 141 10, Lombardy 27 75, Rosyjskie banknoty (kasa) 216 40, Ros. banknoty (ul.) —, Disconté Comandit 181 25.

Usposobienie silne.

Hamburg, 12 czerwca. Wczorajsza giełda wieczorna. Kredyty 221 70 Lombardy 28 10, Staatsbahn 140 75, Austr. złota renta 97 70, Węgierska złota renta 97 10, Srebro —, płacono —, żądano. Srebrna renta 96 70 Włoskie 94 50 Losy z 60 r. —.

Usposobienie silniejsze.

Targ zbożowy i towarowy

Budapeszt, 12 czerwca. Pszenica na czerwiec 7 20 do 7 25, pszenica na październik 7 85 do 7 86, żyto na październik 6 90 do 6 92 owies na październik 5 09 do 5 10, kukurydza na czerwiec 5 66 do 5 67, na październik 4 92 do 4 94, rzepak na sierpień 1900 r. 12 80 do 12 90.

Wiedeń, 12 czerwca. (Giełda zbożowa). Na wczorajszej giełdzie sprzedawano: Pszenica na jesień 8 09 do 8 12, żyto na jesień 7 28 do 7 32, owies na jesień 5 45, kukurydza na lipiec sierpień 5 87 do 5 88.

Końcowe notowania: Pszenica na jesień 8 06 do 8 07, żyto na jesień 7 24 do 7 25, owies na jesień 5 44, kukurydza na maj czerwiec 5 82, kukurydza na lipiec sierpień 5 87.

Berlin, 12 czerwca. Banknoty austr. 84 55. Spirytus 49 80.

Paryż, 12 czerwca. Trzyprocent. renta 101 30, Mąka 28 —.

Frankfurt, 12 czerwca. Austr. kred. 221 10, Kolejce państw. —, Alpijny —, Diskontó 181 40, Laura 243 50.

Targ bydła rogatego. (Oryginalny telegram Józefa Saborsky'ego i Synów. Wiedeń, St. Marx).

Wiedeń, 12 czerwca. Na wczorajszy targ bydła rogatego, przeznaczonych na rzeź, sprzedano ogółem 5532 sztuk, z tego z Galicji 1127, z Bukowiny 85.

Przebieg targu oziębły. Ceny niezmiennione. Z tego spędu nie sprzedano sztuk 359. Galicyjsko-bukowińskich wołów sprzedano 77 sztuk po 50 do 57; 373 po 58 do 63; 660 po 64 do 70; 52 po 71 do 74 kor.

Buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 50 do 66, krowy podtuczone po 50 do 58, bydlę chude po 40 do 48 kor., wszystko licząc za centnar metryczny żywej wagi.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor **Stanisław Rossowski**.

Drobne ogłoszenia.

Wyciągnięcie już 1. lipca br.
Austr. Losy Czerw. Krzyża
Główna wygrana 40.000 kor.
Gotówka 42 kor.
na raty 47 kor.
Prawo gry po złożeniu
pierwszej raty.
WIKTOR CHAJES i Sp.
DOM BANKOWY
Lwów — Sykustka 1. 8.
3115

Za 2 złr. przerabia najmo-
niej zbito materace zu-
pełnie jak nowe. Drelichy na
pokrycia począwszy od 50 ct.
za metr. poleca specyjalna
pracownia koldor i materaców
Józef Schuster, Lwów, Ko-
pernika 5. 2620

Kraszewskiego 23, II piętro,
4 pokoje z przynależno-
ściami. 3030

Nowość! Używać tylko nale-
żnie ży francuskie pre-
zerwatywy, antyseptycznie
działające, karbolizowane. Są
absolutnie nieszkodliwe zdro-
wiu. Zastępstwo na Austryę
wyłącznie u mnie. Tuzin po zł.
1 20, 1 80, 2 40, rybnie 2 40,
3 60, 6 —. Wysyłka odwrotnie,
dyskretnie. Prawdziwie tylko
w zamkniętych kopertach z mą
firmą. Opakowania nie liczę.
Droguerya Ignacego Adlera
w Tarnopolu. 3085

Fortepiany i pianina nowe i
prze-
grane, najtaniej sprzedaje
J. Fr. KUBESSA fortepiano-
mistrz, ul. Kurkowa 1. 5.
3076

Skład płócien korezyjskich we Lwowie, Halicka
16. Poleca bieliznę stołową
własnego wyrobu w wielkim
wyborze. 3129

Zakład artystyczno-graficzny dla fotocynkografii i autotypii

Lwów, Chorążczyzny 19 (od 1 września Łyczakowska 19)
wykonuje artystycznie klisze drukarskie wszelkiego rodzaju
dla ilustracji książek, dzienników, gazet fachowych, cen-
ników i t. d.

Zamówienia z prowincyi uskutecznią się odwrotną pocztą.
Hygieniczne artykuły gumowe
dla pań i panów, tuzin 2, 4, 5, 6, 8, 9, 10 koron, poleca
w najlepszym gatunku 3036
K. J. GEDL, Krems a/d. D. (Austria niższa).
Korespondencya w języku polskim.

W drugim wydaniu
świeżo opuścili prasę:
Przygotowania wojenne Rosyi
sensacyjna broszura.
Cena: 1 kor., z przes. poczt. 1 kor. 20 hel.
PRZEWODNIK do KAPIEL
w kraju i zagranicą.
Rzecz praktycznie i wyczerpująco opracowana.
Cena: 1 kor., z przes. poczt. 1 kor. 20 hel.
Do nabycia 2909
w Administracyi „SŁOWA POLSKIEGO“, Lwów.

PENSYONAT
Walewskiej Waleryi
Warszawa, Nowy Świat 37.

Pokoje na dni, miesiące.
Wygodny hotelowe. Kuchnia
dobra. — Salon, jadalnia,
łazienka. 2775

Powołując się na ogłoszenia swoje o przejściu
Wielkiej Encyklopedyi Ilustrowanej

na własność grona osób, złożonego przeważnie ze współpra-
cowników, Redakcyi ma zaszczyt p dać do wiadomości, że
dla wszystkich nowoprzybywających abonentów, oraz tych, którzy
przebiegają czasowo przerwali, cena dawnych zapasów aż do
20 tomu włącznie, obniżoną zostaje do połowy. Tak zredukowa-
ną należność wnieść można w pięciu równych ratach, a z obni-
żenia tego korzystać mogą prawnicy do końca 1900 roku.
Redakcyi przytem zwraca uwagę wszystkich interesujących
się wydawnictwem, iż zgodnie z zapowiedzią, zeszyty Ency-
klopedyi wychodzą, począwszy od Nowego Roku najregularniej
w każdą środę. Cena każdego tomu aż do 20 włącznie zło-
zonego z 8 całkowitych zeszytów zniżoną zostaje do rubli 2.
Cena tomu od 21 wynosi rub. 4. Cena zeszytu całkowitego
kop. 50. Cena zeszytu połowicznego kop. 25. 2600
Warszawa, Nowy Świat 47.

Proszę żądać
ilustrowanych cenników Przedsiębiorstwa
Lamp żarowych -- Ideal
Hugo Poliak, Wien VI, Wallgasse 34/3.
Tanie ładne światło, bez instalacji i nie-
bezpieczeństwa — zużywa 1 1/2 ct. na
godzinę. 1465

Kurs giełdy wiedeńskiej

Z dnia 10 czerwca 1900 r.

Kursa wszelkich akcji i różnych lo-
sów, notowane są „od sztuki“ w walucie
koronowej

Ogólny dług państwa.

Renta papierowa	98	98 20
Renta srebrna	97 85	98 05
Losy z roku 1864 po 250 zł. mk. 4%	168 50	170 50
1860 po 500 zł. wa. 5%	134 50	135 50
1860 po 100 zł. 5%	158 75	159 75
1864 po 100 zł.	190	201

Dług państwa krajów w Radzie państwa
reprezentowanych.

Renta złota wol. od pod. 4% za 100 zł.	110 35	110 4
Renta srebrna od pod. 4% za 200 kor.	97 10	97 30
Renta inwest. austr. 3 1/2% za 200 kor.	81 50	84 70

Obligacje kolejowe.

Kol. Arcyck. Albrechta za 100 zł. 4%	95 50	—
Kol. Cesarzowej Elżbiety w głowie wolno	—	—
od podatku za 100 zł. 4%	118 25	114
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł.	—	—
5 1/2% w wal. kor. wolno	119 35	120 35
od podatku za 200 kor. 4%	95 40	86 40
Kolej Karola Ludwika po 200 zł. mk.	—	—
(ostempl. akcje) 5%	422 50	424

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5%	—	—
w głowie za 200 zł. 5%	—	—
Kol. bukowińskie lokal. za 200 koron	95 25	98 25
4%	—	—
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł.	9	30
4%	—	—
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za	—	—
400 kor. 3%	95	96

Dług państwa krajów korony węgierskiej

Węg. złota renta za 100 zł. 4%	116 25	116 45
w wal. kor. za 200 zł.	—	—
obl. 4%	91 10	91 30
kor. porop. 4 1/2% 100 m.	99 40	100 40
Węg. bl. opr. regu. Cisy za 100 zł. 4 pr.	138 75	139 75
pożemniowa za 100 zł.	158	158 50
za 50 zł.	158	159

Inne publiczne pożyczki.

Pań. kraj. Bukowiny z r. 1898 los. za	—	94
200 zł. kor. 4%	—	—
Bukowińskie obl. gromadnicze los. za	—	102
100 zł. 5%	—	—
Galic. pożycz. kraj. z r. 1878 za 100 zł. 6%	—	92 40
Galic. obl. propin. w roku 1888 za 100	—	—
zł. 4%	95 25	86 25
Pożyczka premiewa w Wiedniu z r. 1874	122 40	—
Pożyczka niemiecka lwowa z roku 1890 za	—	—
100 zł. 4%	90	91
Renta srebrna za 100 kor. 4%	—	—
Pożyczka litwarska z r. 1892 za 100 zł. 6%	97 50	98 10

Listy zastawne. Oblig. hipot i listy dłużne
(za 100 zł. Nom.)

Austr. zakł. kred. ziem. los. w 50 lat 4%	94 20	95 20
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 5%	103 20	103 70
los. 4%	98	95 40
Gal. Akc. bank hip. 10% prem. los. 5%	109 50	110
los. 60 lat 4 1/2%	98 50	89 50
los. 80 lat 4 1/2%	—	—
los. 100 lat 4 1/2%	92	83
Gal. Tow. kred. ziem. 4% los. 56 lat	98	94 10
4% los. 41 lat	94 60	95
4% starsz.	93 50	94 50
4% za 250 kor.	91 60	92
Banku krajowego dla Galicji i Lodzki	—	—
4 1/2% 6 1/2 lat swrotne	99	100
Banku krajow. los. 6 1/2 lat za 200 kor. 4%	93	94
Banku krajowego oblig. komun. 2 em. 5%	99 30	100 40
Banku krajowego oblig. komun. 2 em. 4 1/2	—	—
lat za 200 kor. 4 1/2%	99 50	100 50
Banku krajowego obligac. komun. 4. em	—	—
45-lat. za 200 kor. 4%	93	94
Banku krajow. obl. kol. los. za 200 kor. 4%	93 25	94 25
Austr. węgiersk. banka 40% lat los. 4%	83 50	90 50

Obligacje z prawem pierwszeństwa
za 100 zł. nom.

Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 100	80 50	87 50
los. 4% m. 10%	92 75	93 25
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4%	—	—
los. 4% w. 10%	92 75	93 25
Gal. kol. lok. w. 10% 200 zł. 4%	—	—
Gal. Węg. kole. em. 1878 za 200 zł. 5%	103 50	104 50
1878 za 300 zł. 5%	103	1 4
1887 za 200 zł. 4%	93 70	94 40

Różne losy.

a) Losy procentowe.	—	—
Austr. zakł. kr. z. obl. pr. w r. 1880 4%	237	240
1880 4 1/2%	234	235 50
Tow. Aug. na Dunaju 100 zł. mk. 4 1/2%	335	345
Uregulowanie Dunaju z 1870. 100 zł. 5%	250	253
Węg. Banku hip. po 100 zł. 4%	235	237
Pożyczka m. Tryestu 100 zł. mk. 4 1/2%	—	—
50 zł. 4%	175	—
Pożyczka austr. prem. po 100 frank. 2%	73 50	74 10
Tureckie obl. prem. kolej. po 400 fr.	112 10	113 50
b) Losy bezprocentowe.	—	—
Bedaszeński (Bedasze) 100 zł. mk.	12	14
Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł.	386	398
Celny 40 zł. mk.	120 75	130 75
Pożyczka m. Insubria 20 zł.	64 50	6 50
Pożyczka m. Krakowa 20 zł.	89 50	71 50
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	48	51
Celny 40 zł. mk.	171	135
Państw. 40 zł. mk.	132 50	133 50
Czerw. krzyż węg. 10 zł. mk.	41	42
Czerw. krzyż węg. 10 zł. mk.	18 50	20 50
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. mk.	63 50	65 50
Emilia 30 zł. mk.	175 15	177 25
Pożyczka m. białobrz. 20 zł. mk.	59 50	60 50
Emilia 40 zł. mk.	183	185
Pożyczka m. Stanisławowa 20	138	—
Walidolna 20 zł. mk.	178	—
Losy komun. m. Wiednia z 1874 r.	386 50	388 50

Akcje przedsiębiorstw transportowych.

Bukow. kol. uk. (abc. pierw.) 200 zł. =	400	410
400 k.	—	—
400 k. (zakł.) 200 zł. =	304	—
2100 k.	—	—
2100 k.	6280	6300
Lwów-Czer.-Jassy 200 zł. = 400 k.	540	644
w. 10% 200 zł. = 400 k.	392	494
państwowych 200 zł. sr. = 480 k.	683	684
państwowych 200 zł. 500 k. = 480 k.	125 50	127 50
węgier. galic. i. 200 zł. = 400 k.	411	414

Akcje banków (za sztukę).

Banku Austr. austr. 120 zł. =	282	283
Banku austr. austr. 300 zł. =	205 1/2	206 1/2
Zakł. kred. dla handlu i przem. p. ul.	707 25	708 25
Węg. banku kredyt. 200 zł.	714	7 9
D. austr. tow. esk. 500 zł.	1426	1430
Gal. banku hipot. 200 zł.	678	675
dla handlu i przem. 200 zł.	352	300
Banku dla kraj. koronowych 200 zł.	440	441
Austr.-węg. 600 zł.	174	17 5
Związek (Bankbank) 200	578	578
C. austr. banku austr. 100 zł.	259 75	260 25
Zimowiska banka 100 zł.	2	261

Akcje przedsiębiorstw przemysłowych.

Galic. karpac. naft. towars. 600 kor. =	1090	1095
Austr. Tow. kopalnia Alpijny 100 zł. =	472	473
Praskiego Tow. tel. u. pra. 200	1798	1800
Schindler 600 kor. =	17 0	17 24
Tureckie war. tytanow. 200 fr. par. ul.	2 950	29 2
Trifall tow. kop. węgla 70 zł. =	415	435

Waluty.

Dukat cesarski	11 37	11 41
Austr. węg. 8 guld. złota moneta.	—	—
20-frankowka	19 27	19 33
20-markowka	23 08	23 77
Rosyjski polterpar	—	—
Niemieckie banknoty za 100 marek	118 43	118 60
Włoskie banknoty za 100 lit.	90 55	91 75
Rubla.	2 55 1/4	2 56 1/4
Souwereny.	24 18	24 24

Berlin, dnia 10 czerwca:

Przem. Huty węgierskie 4 proc. Herya 6-11	103 50	—
3 1/2 proc.	94 50	—
3 proc. Herya A.	82 40	—
Przem. Huty węgierskie 4 proc.	100 60	—
3 1/2 proc.	93	—
Przem. obligacje przem. 3 1/2 proc.	92	—
table (100)	216 55	—
Austr. banknoty (100)	84 10	—
Huty węgierskie (Kral. Polsk. 4 1/2 proc.	97 50	—

Warszawa, dnia 10 czerwca:

Listy likwid. Kral. Polsk. dula	99 20	—
drobie	98 50	—
los. Pań. Przem. 6 roku 1894	304	—
1895	264	—
obl. prem. Banku węgierskiego	218 50	—
Listy węg. Tow. kred. ziemk. dula	97 40	—
drobie	—	—
miasta Warszawy ser. VII.	98 40	—
4 1/2 proc.	98 85	—

Petersburg, dnia 10 czerwca:

Rosyjska pożyczka prem. z r. 1884	816	—
z r. 1890	258	—
Listy węg. Tow. kred. ziem. (kr. polsk.)	95 20	—
rosyjskie	—	—
kijowskie	95 7 1/2	—
wilenskie	98 3/4	—
charkowskie	98 4/4	—
chersonskie	100	—
kezaraf taucyda.	98 50	—